

Europy“ obecna była liczna delegacja z Niemiec Zachodnich. Stałym delegatem Niemiec przy „Unii Europejskiej“ będzie katolicki publicysta E. Kogon, autor znanej książki o obozach koncentracyjnych „Der SS-Staat“

W wywiadzie udzielonym w Pradze przedstawicielowi prasy niemieckiej, wicepremier Czechosłowacji Fierlinger podkreślił, że Czechosłowacja jest jedynym krajem, posiadającym granicę z obydwoma częściami Niemiec. „Mogę stwierdzić — powiedział Fierlinger, — że Niemcy Wschodnie zbliżają się do nas, a ich tendencja polityczna działa pozytywnie w kierunku utrzymania pokoju. O Niemczech zachodnich stwierdzić muszę, niestety, coś wręcz przeciwnego“. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi radia berlińskiego Fierlinger uznał, że Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec wkroczyła na właściwą drogę, albowiem partia ta ucieleśnia tradycje potężnego niemieckiego ruchu robotniczego, który swego czasu torował

drogę dla idei socjalizmu. Fierlinger przewiduje możliwość nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych strefy wschodniej Niemiec z państwami demokracji ludowej; o nawiązaniu zerwanych stosunków kulturalnych można będzie mówić, gdy się okaże, że w Niemczech jest dosyć dobrej woli do zlikwidowania straszliwej spuścizny hitleryzmu.

Wicepremier Czechosłowacji wypowiedział się sceptycznie o zachodnim „Sicherheitsamt“ w Niemczech, twierdząc, że Czechosłowacja nie uważa go za gwarancję bezpieczeństwa dla siebie, i wyrażając przekonanie, że podobne zapatrywania panują we Francji.

Od dn. 1 stycznia 1949 obywatele niemieccy mogą znowu uzyskiwać obywatelstwo norweskie. Zniesione zostały także przepisy wyjątkowe dotyczące obywateli norweskich, które poślubiły obywateli byłych państw nieprzyjacielskich.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zadania gospodarki planowej na rok 1949. Przewodniczący Niemieckiej Komisji Gospodarczej Heinrich Rau umieścił w czasopiśmie gospodarczym „Wirtschaft“ artykuł, w którym omawia zadania, jakie mają być rozwiązane w ramach życia gospodarczego w r 1949 w myśl uchwalonego dwuletniego planu gospodarczego dla sowieckiej strefy okupacyjnej.

Według autora przygotowano w r. 1948 pod kierownictwem Niemieckiej Komisji Gospodarczej warunki dla wprowadzenia planu dwuletniego. Z chwilą przystąpienia do odbudowy gospodarczej strefy planowano pierwotnie z konieczności na krótkie okresy czasu i raczej doraźnie. Stopniowo rozwijano plan na dłuższe okresy czasu, wciągając w swą orbitę

coraz to więcej dziedzin życia gospodarczego i postępując w organizacji i konsolidacji. Ostatni plan półroczny, poprzedzający rok 1949, przygotował przejście do wprowadzenia w życie dwuletniego planu gospodarczego, który obejmuje już całokształt gospodarczy całej strefy i staje się planem o charakterze narodowym.

Dwuletni plan gospodarczy ułożony został przy pomocy ZSRR oraz państw demokracji ludowej. Rząd sowiecki zgodził się na prośbę wysuniętą przez kompetentne organa niemieckiego życia gospodarczego strefy, dokonując zamiany w niektórych reparacjach, które miały być wykonane przez strefę sowiecką. Tak ZSRR zgodził się na dostawę maszyn i chemikaliów, artykułów optycznych itd., rezygnując z

dóbr konsumcyjnych oraz artykułów budowlanych. Poza tym ZSRR jak i państwa demokracji ludowej zobowiązały się dostarczyć drogą wymiany handlowej różnych surowców oraz brakujących środków produkcji potrzebnych dla dzieła odbudowy gospodarczej strefy.

W r. 1949 przewiduje się na odcinku budownictwa szczególnie intensywną działalność. Rozwinie się w szerokim zakresie budownictwo mieszkań robotniczych, również powstanie w tym roku wielka ilość zagród chłopskich, które utrwalić mają i wprowadzić szeroko w życie reformę rolną. Ruch towarowy dozna uproszczenia i uchwycony zostanie w sposób odpowiedni dla gospodarki planowej. Przez wprowadzenie z dniem 1 stycznia kart rejestracyjnych, opartych na obliczeniach według ilości punktów, można będzie się zorientować w zasadniczym popycie na różne towary, a uwzględniając dodatkowo jeszcze potrzeby ludności utworzyć sobie obraz całej konsumpcji. Szczególnie na odcinku tekstylnym ścisłe uchwycenie potrzeb okazuje się konieczne.

Dwuletni plan gospodarczy zrywa z polityką subwencji państwowych. Wymaga tego prowadzenie zdrowej gospodarki finansowej, co jednak w szeregu artykułów pociągnie za sobą wyższe koszty produkcji. Pragnąc, by zwyczajka cen nie obciążała zbyttnio szerokich warstw ludności, utrzymać się będzie na możliwie niskim poziomie marże pośrednika. Racjonalne kierownictwo w obrębie zatrudnienia oraz właściwe tworzenie kadrów dla poszczególnych zawodów stanowi w dalszym ciągu troskę planu. Odpowiednie zużycie kwalifikacji stanowi problem dużej doniosłości ekonomicznej, co w planie znalazło zrozumienie. Moment współzawodnictwa pracy, rozbudowa oraz jego pogłębienie wpływać mają w wybitnej mierze na

podniesienie produkcji w ciągu następujących dwóch lat.

Przytaczając kilka spośród najważniejszych problemów, którymi zająć się musi plan dwuletni, Rau kładzie szczególny nacisk na człowieka jako realizatora tych wielkich zamierzeń. Podkreśla konieczność żywej współpracy wszystkich partii i organizacji strefy, oraz organów politycznych i gospodarczych poszczególnych krajów.

Wypełnienie planu dwuletniego wymaga udziału wszystkich sił twórczych, gdyż tylko masowym wysiłkiem osiągnie się zwiększenie produkcji, a przez to podniesienie poziomu życia ludności.

Wykonanie planu w sowieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Przemysł węglowy strefy wschodniej wykonał plan na rok 1948 już 17 grudnia, a więc przedterminowo. W ten sposób wydobyto do końca ubiegłego roku 3 miliony ton węgla brunatnego ponad normę planowaną oraz wytworzono 1,2 miliona ton brykietów więcej. W porównaniu z rokiem 1947 wydobycie wzrosło o 12%.

Długi szereg różnych gałęzi produkcji poszczycić się może również przedterminowym wykonaniem prac ustalonych na rok 1948. Tak np. przemysł cementowy wykonał swój plan, wytwarzając 150% produkcji roku 1947 do dnia 20 grudnia. Szczególnie wydajną okazała się praca w zakładach uspołeczniionych. Dostarczyły one do końca roku ubiegłego powyżej 10.000 ton cementu ponad planowaną normę. Również do 20 grudnia wykonały 32 zakłady uspołecznione przemysłu budowlanego swój plan. Przemysł potasowy zakończył planowaną produkcję już 7 grudnia, a do końca roku wyprodukowano 37 tys. ton tych nawozów sztucznych ponad normę. Uspołecznione zakłady produkujące penicylinę osiągnęły 15 grudnia prze-

widzianą dla nich normę z dużą nadwyżką.

Współzawodnictwo pracy w sowieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Ruch ten nazwany został od górnika Adolfa Hennecke, który w październiku ub. r. w kopalni węgla okr. Zwickau wydobyl 387% węgla ponad normę (Hennecke Bewegung).

Na temat omawianego ruchu przemawiał niedawno do czołowych reprezentantów współzawodnictwa pracy Fritz Selbmann, zastępca przewodniczącego Niemieckiej Komisji Gospodarczej. Podkreślił on, że dla osiągnięcia wysokiej wydajności ponad normę nie należy dążyć kosztem nadmiernego wysiłku fizycznego; istota ruchu, polegającego na podniesieniu wydajności pracy związana z nazwiskiem Hennecke, zasadza się na wniknięciu w wykonywaną czynność i rozumnym ustosunkowaniu się do pracy. Hennecke zrozumiał to i stąd jego wyróżnienie. Zastosował się on do przepisów, które formalnie obowiązywały już od dawna, lecz słabo były przestrzegane w kopalniach; polegały zaś na obowiązku skrupulatnego przygotowania narzędzi i warunków pracy, by móc czynności rozpocząć bez straty czasu i energii.

Za pomocą tej drogi oraz przez właściwe rozplanowanie sobie zajęcia osiągnięty został wynik, który dał tak szeroki rozgłos.

Selbmann zdaje sobie sprawę, że warunki pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach tej samej branży przedstawiają się różnie i że nienormalne warunki powojenne działają tu często determinująco. Trudno więc na razie ustalić normy przy uwzględnieniu nawet pewnej indywidualizacji, które by mogły nabrać charakteru obowiązującego dla poszczególnych dziedzin produkcji. Niemniej w miarę regulowania się warunków będzie się dążyć do ustalenia słusznych norm przeciętnych o szerszym zasięgu.

Selbmann podkreślił, że akcja współzawodnictwa pracy nie objęła jeszcze szerokich mas pracowników; w przyszłości w miarę upowszechnienia się współzawodnictwa planuje się tworzenie całych zespołów pracowniczych, które podciągnąwszy się w pracy do poziomu indywidualnych wybitnych osiągnięć, przodować będą w obrębie swych zakładów i konkurować z podobnymi sobie zespołami.

Mówca stwierdził, że współzawodnictwo socjalistyczne stało się w ZSRR czynnikiem pobudzającym działalność przez podniesienie wydajności pracy w najszerszym tego słowa znaczeniu, co stoi w sprzeczności z poglądem świata kapitalistycznego, który przypisuje inicjatywie prywatnej właściwość osiągnięcia maximum wydajności

Selbmann zaznaczył, że przy stosowaniu współzawodnictwa pracy w produkcji nastąpi podniesienie standardu życia ludności. Przy czym kładł również duży nacisk na konieczność rozbudowy i pogłębienia różnorodnej opieki dla świata pracy zainteresowanego w procesie wytwórczym (poprawienie opieki lekarskiej, opieki nad dzieckiem i matką itd.).

Koordinacja instytucji badań gospodarczych. W Monachium połączono Południowo-Niemiecki Instytut dla Badań Gospodarczych (Süddeutsches Institut für Wirtschaftsforschung) z Gospodarczą Placówką Informacyjno-Badawczą (Information- und Wirtschaftsstelle für Wirtschaftsbeobachtung), tworząc jeden Instytut dla Badań Gospodarczych (Institut für Wirtschaftsforschung). Źródła niemieckie odnoszą się przychylnie do tej zmiany, podkreślając, iż szczególnie w chwili obecnej różne problemy gospodarcze wymagają naukowego opracowania i podejścia i że większa jednolice kierowana instytucja może tu swę zadanie lepiej spełnić.

Nowy instytut ma promieniować na całe południe Niemiec i stać się niezależną komórką badawczo-naukową.

Liczne trudności gospodarcze, dające się odczuć w strefach zachodnich, tłumaczy brytyjskie sprawozdanie złożone ministrowi Bevinowi fałszywymi pociągnięciami tamtejszych władz frankfurckich. Z raportów wynika, że władze te zbyt szybko zniosły kontrolę nad cenami.

Potrzeba nowych subwencji dla górnictwa w Bizonii. Przedstawiciele brytyjsko-amerykańskiej grupy kontrolnej przemysłu węgla kamiennego wysunęli konieczność wprowadzenia natychmiastowych subwencji dla szeregu kopalń Zagłębia Ruhry. Na ten temat prowadzone są obecnie konferencje we Frankfurcie, na których się zastanawia, w jaki sposób budżet Bizozonii podołałby tym nowym ciężarom. Budżety poszczególnych krajów nie mogą w żadnym razie pokryć poważnych kwot, które trzeba wydać na subwencje, i nie ma na to również środków w budżecie stref połączonych.

W kwietniu r. ub. regulując po raz pierwszy zasadniczo problem cen w przemyśle węglowym, porzeczano na połowicznym załatwieniu tego tak ważnego problemu, pisze „Wirtschaft u. Finanzzeitung“. Już w dwa miesiące później pomściło się lekkomyślne podejście do sprawy; subwencje dla przemysłu węglowego okazały się niezbędne. W końcu czerwca podwyższono cenę węgla kamiennego o 7,50 D. Marek na tonie, a wpływy osiągnięte z eksportu pozostawiono przemysłowi węglowemu do dyspozycji. Dano mu jednak wyraźnie do zrozumienia, że gospodarka publiczna nie będzie ponosić w przyszłości dalszych ciężarów. Niedawno komisja ekspertów, wybrana przez administrację frankfurcką, przystąpiła do badania na miejscu w zagłębiu węglowym pro-

blemu kosztów wydobycia i cen. Przedstawia to jednak bardzo duże trudności, a ustalenie tu danych przeciętnych dla całego Zagłębia Ruhry nie dałoby właściwego obrazu. Niektóre kopalnie pracowały nawet w czasach normalnych deficytowo, a racja bytu ich uwarunkowana była przynależnością do towarzystw, w których skład wchodziły różne działy produkcji, np. huty, stalownie. Inne kopalnie wykazały się mogły dużą rentownością.

Zapasy węgla kamiennego wydobyczego wyczerpują się w gospodarce stref zachodnich. Od czasu reformy walutowej życie gospodarcze konsumowało tu więcej węgla, niż przydzielano kontyngentami. Kiedy na początku jesieni roku ubiegłego znajdowały się jeszcze zapasy węgla, które odpowiadały na ogół rezerwom sześciotygodniowym, to obecnie stopniały one do rezerw dwutygodniowych, a w wielu wypadkach w poszczególnych zakładach nie wynoszą nawet i tyle. Pewien wzrost produkcji, który można było w omawianych strefach zauważyć, odbywał się kosztem zjadania rezerw węglowych. Wydaje się jednak, że obecnie nadchodzi punkt krytyczny, gdyż przemysł Niemiec zachodnich — poza przemysłem stalowym i żelaznym, dla którego mają być przydziały węgla o 40% oficjalnie podniesione — nie mając już po skonsumowaniu rezerw węglowych innych możliwości otrzymania węgla, zmuszony będzie dostosować się w swej dalszej konsumpcji węglowej ściśle do urzędowych kontyngentów. Będzie się to musiało odbić ujemnie na produkcji przemysłowej. Przepuszczalnie jedynie w wyjątkowych wypadkach i w niewielkich rozmiarach będzie się umiało lepszym wykorzystaniem węgla i oszczędniejszym obchodzeniem się z nim rekompensować do pewnego stopnia odpadnięcie ilości dodatkowych, które pochodziły z rezerw.

Zagranica interesuje się silnie węglem niemieckim, co oczywiście nie pozostaje bez wpływu na zbyt krajowy. To silne zainteresowanie, które wzbudza węgiel ten za granicą, tłumaczy się tym, że ceny jego ustalone są na niższym poziomie niż ceny światowe. Jeżeli jednak, jak się wydaje, zrównane one zostaną w bliskiej przyszłości z cenami światowymi, moment atrakcyjny w dużej mierze odpadnie.

System, który obowiązuje odnośnie do zaopatrywania węglem w strefach połączonych, rozciągnięty zostanie z dniem 1 kwietnia również na strefę okupacyjną francuską. Na razie przewiduje się tam pewien stan przejściowy, lecz od 1 lipca br. kraje okupacji francuskiej podlegać będą pod tym względem tym samym przepisom, co Bizonia. Strefa francuska nie będzie wtedy już otrzymywała tzw. kontyngentu globalnego do własnego podziału, lecz przydzielać jej się będzie kontyngenty fachowe układane na podstawie planu wspólnego dla trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemiec.

Koła gospodarcze Berlina a most powietrzny. Zła pogoda oraz inne przeszkody spowodowały, że strumień dóbr przywożonych powietrzem do Berlina bardzo często nie wypełnia przeciętnej normy dostaw, które winny być dziennie przywożone, aby pokryć minimalne potrzeby mieszkańców stref zachodnich miasta. Wyliczono, że minimalne zapotrzebowanie dzienne podstawowych artykułów pierwszej potrzeby, które muszą być przewiezione drogą powietrzną, wynosi 7 tys. do 7.500 ton, podczas gdy w okresie trudnych warunków atmosferycznych w końcu listopada — początku grudnia ub. r. przewożono drogą powietrzną zaledwie $\frac{2}{5}$ tego, czego gospodarka Berlina potrzebuje. Były również dni, gdzie nic prawie nie przywieziono.

Dostawy dla Niemiec Zachodnich. Dyrektor oddziału gospodarczego niemieckich władz gospodarczych we Frankfurcie oświadczył, że spodziewa się dużego przyływu surowców dla Niemiec Zachodnich w r. 1949. Również oczekiwać należy, według jego oświadczeń, dużego importu gotowych artykułów tekstylnych. W ciągu pierwszego półrocza import ten wynosić ma wartość 50 milionów dolarów. Należy się też liczyć, iż w niedalekiej przyszłości kapitał zagraniczny zostanie dopuszczony do Niemiec Zachodnich.

Ustawa o pomocy doraźnej w ramach programu wyrównania strat (Lastenausgleich). W zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec dyskutuje się żywo na temat pomocy doraźnej (Soforthilfe), która po długich debatach w Niemieckiej Radzie Gospodarczej została uchwalona.

Sprowadzi ona poważne obciążenia na ludność niemiecką stref zachodnich, lecz wobec niemożności utrzymania przez poszczególne kraje dużych rzesz uchodźców oraz osób pozabawionych na skutek wojny środków egzystencji, jak i wobec pewnych wymogów sprawiedliwości musiała ona być w trybie przyspieszonym załatwiona. Opodatkowaniu na rzecz pomocy doraźnej ulegną przedsiębiorstwa z wyjątkiem państwowych, instytucji religijnych oraz należących do niektórych innych zrzeszeń i organizacji, które posiadają zapasy ponad pewną normę, nadto obciążone również będą pewne kategorie majątku indywidualnego. Sama ustawa o pomocy doraźnej nosi cechy kompromisu różnych poglądów natury ekonomicznej i socjalnej i jest bardzo skomplikowana.

Unikając w wielu wypadkach jasnych sformułowań pozostawia ona dużo miejsca dla późniejszych interwencji oraz przepisów wykonawczych. Koła gospodarcze zastanawiają

się nad problemem cen w związku z akcją pomocy doraźnej, która rzuci na rynek poważne środki finansowe w ciągu krótkiego okresu czasu. Chodzi o to, by nie dopuścić do zwyżki cen i nowych spekulacji gospodarczych oraz by skierować fundusze pomocy choć częściowo na inwestycje. Omawia się również zagadnienie pomocy doraźnej i w ogóle wyrównania strat w związku z problemem utrzymania substancji majątkowej.

Odroczenie wejścia w życie ustawy o wyrównaniu strat (Lastenausgleich). Ustawa ta, która po długich obradach kompetentnych organów politycznych i gospodarczych Niemiec zachodnich została uchwalona, nie otrzymała potrzebnej aprobaty ze strony amerykańskich władz wojskowych, które domagają się pewnych zmian. Fakt ten wywołał duże niezadowolenie zainteresowanych kół niemieckich.

Kolej żelazna w Bizonii. Ruch kolejowy osiągnął obecnie w Bizonii ok. 80% stanu z roku 1936. Kolej dysponuje tu ponad 240 tys. wagonami zdadnymi do użytku, a około 60 tys. wymaga jeszcze remontu. Czynnych jest 7 tys. lokomotyw, 3 tys. wymaga remontu. Remont wagonów i lokomotyw odbywa się częściowo w zakładach krajowych, lecz w dużej również mierze za granicą. Po reformie walutowej nastąpiło bardzo poważne cofnięcie się ruchu pasażerskiego w Bizonii. Podczas gdy dochody kolei z tego tytułu wynosiły przed wprowadzeniem reformy walutowej ok. 55% dochodów ogólnych, obecnie spadły one do poziomu ok. 35%. Celem zachęcenia zagranicznych gości do podróży kolejami niemieckimi i uzyskania tą drogą pożądanego dewiz zarząd kolei wprowadza różne udogodnienia. Ulepsza się również wyposażenie wagonów i powiększa ilość sleepingów i wagonów restauracyjnych.

Dokoła utworzenia Trizonii. Gen. Hepp, dyrektor działu informacyjnego we francuskiej strefie okupacyjnej, Niemiec, oświadczył, iż w roku bieżącym dojdzie prawdopodobnie do utworzenia Trizonii. Przewiduje się również, iż nastąpi zmiana stosunków na korzyść ludności niemieckiej w rozróżnieniu zależności jej od władz okupacyjnych.

Między Francją a strefami zachodnimi zawarty został układ kompensacyjny. W myśl tego układu Francja dostarczyć ma wspomnianym strefom wina za 190 tys. dolarów.

Nowe układy handlowe. We Frankfurcie n. Menem podpisano dodatkowo układ handlowy z Danią. W myśl powyższego Dania dostarczyć ma Bizonii głównie różnego rodzaju artykułów spożywczych za sumę 11 mil. dolarów.

Wkrótce zawarty ma być również zach. niemiecko-argentyński układ handlowy, według którego Argentyna dostarczyć ma żywności otrzymując w zamian od Niemiec zachodnich różnego rodzaju maszyny.

Parafowano umowę handlową pomiędzy Bizonią a Finlandią, która przewiduje wzajemny obrót handlowy po 10 mil dolarów.

Dyrektor generalny JELA podał w Frankfurcie do wiadomości, że w niedalekiej przyszłości zawarta będzie umowa handlowa i płatnicza między trzema zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec a Grecją.

Dążenie państw anglosaskich do podniesienia eksportu Niemiec zachodnich. Zastępca brytyjskiego dyrektora JELA J. F. Cahan powiedział na konferencji prasowej w Düsseldorfie, że polityka W. Brytanii i Ameryki dąży do coraz większego rozwoju eksportu zachodnich stref Niemiec. Chodzi bowiem o możliwości rychłego osiągnięcia samowystarczalności tych stref. W roku bież. osiągnąć ma eks-

port Niemiec zachodnich wartość 1 miliarda dolarów. Jednak dopiero gdy osiągnie on 2—2,5 miliarda dolarów, można będzie dopiero mówić o samowystarczalności gospodarczej.

Niemiecka konkurencja eksportowa.

Na temat konkurencji artykułów niemieckich na rynkach światowych toczy się w prasie angielskiej żywa i niekiedy namiętna dyskusja. Część prasy atakuje silnie eksport niemiecki, zarzucając mu w wielu wypadkach dumping i operowanie metodami „unfair“. Są jednak głosy, które podchodzą spokojniej do tego problemu. „Times“ np. twierdzi, że jedynie w walce konkurencyjnej z innymi krajami utrzymać można standart życia brytyjski. Dochodzi do wniosku, że tylko lepszą techniką i doskonalszym kierownictwem, drogą wydajniejszej pracy, obniżeniem kosztów produkcji i niższym poziomem cen można walczyć z konkurencją nowych niemieckich modeli.

Akcji prasowej atakującej działalność eksportu niemieckiego towarzyszą różne interwencje przemysłowców angielskich, związków zawodowych i zainteresowanych organizacji gospodarczych u władz kompetentnych. Na konferencji prasowej zwołanej przez ministra handlu Harolda Wilsona rozwiano różne obawy i wyjaśniono szereg spraw. Przyznano jednak, że w zakresie mechaniki precyzyjnej oraz przemysłu optycznego, w których to działach już przed wojną przemysł niemiecki przodował, nie da się uniknąć konkurencji niemieckiej. Kompetentne władze brytyjskie oświadczają, iż nie można w przyszłości przemysłu niemieckiego odgraniczyć od rynków światowych, gdyż drogą eksportu

Niemcy pokryć muszą swe zobowiązania i zdobyć dewizy na zapłacenie niezbędnego im importu. W przeciwnym razie płatnik angielski pokrywać by musiał, jak to czyni stale dotąd, deficyt gospodarki niemieckiej. Biuro eksportowo-importowe JELA o-znajmiło ze swej strony, że każdy zarzut odnoszący się do niewłaściwej konkurencji ze strony niemieckiej podlegać będzie ścisłemu zbadaniu.

W związku z omawianą sytuacją dwaj czołowi przedstawiciele życia gospodarczego Niemiec zachodnich, prof. Erhard i dr von Maltzahn kilkakrotnie nadmienili, iż w odniesieniu do niemieckich dążeń eksportowych nie ma uprawnionego powodu do krytyki. Są oni zdania, iż w wielu wypadkach istnieje analogia między strukturą gospodarczą angielską a niemiecką i że z konieczności na wielu rynkach współzawodnictwo istnieć musi. Chodzi tylko o to, by walka konkurencyjna prowadzona była środkami dopuszczalnymi i nie schodziła z platformy czysto gospodarczej. Według prof. Erharda i dra von Maltzahna Niemcy nie mają sobie tu nic do zarzucenia i przeto śmiało mogą współzawodniczyć w imię utrzymania się przy życiu.

„Made in Germany“. Dyrektor generalny JELA wzywa do wprowadzenia znaku towarowego „Made in Germany“ z okazji utworzenia niemiecko-amerykańskiego związku gospodarczego we Frankfurcie. Zachęca on również przemysł niemiecki do dostarczenia półkuli zachodniej takich produktów przemysłowych, jakich brak się tam odczuwa.

Michał Zakrzewski

ZYCIE KULTURALNE

Rozwój bibliografii w Niemczech od pierwszej wojny światowej. Prof. Vorstius wydał w Lipsku pt. „Ergebnisse und Fortschritte der Bibliogra-

phie in Deutschland seit dem ersten Weltkrieg“ w formie książkowej przegląd bibliograficzny jako dodatek do „Zentralblatt für Bibliothekwesen“.